

Delegacja radziecka uważa problem redukcji zbrojeń za najważniejszy ze wszystkich problemów międzynarodowych



BERLIN (PAP)

W dniu 29 stycznia br., na piątym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych przewodniczył sekretarz stanu USA — J. Dulles.

Oświadczył on, że jeśli notatka w protokole jest ścisła, to konferencja zakończyła ośmiolate pierwsze punktu porządku dziennego i powróci do tego punktu wówczas, gdy będzie to możliwe. J. Dulles zaproponował, aby przystąpić do omówienia drugiego punktu porządku dziennego.

Wieczne Wielki

Dzienniki radzieckie o Muzeum W. I. Lenina w Poroninie

MOSKWA (PAP)

Dzienniki republik radzieckich: „Sowietskaja Biełorusia”, „Sowietskaja Kirgizja”, „Turkmeńska Iskra”, „Zaria Wostoka” zamieściły obszerny artykuł J. Makarenki pt. „Wieczne Wielki”.

Artykuł zaznacza szczególnie czytelnika radzieckiego z muzeum Lenina w Poroninie, ze zgromadzonymi w nim materiałami i dokumentami oraz informuje o tym, jakim pietyzmem naród polski otacza miejsca, w których przebywał Lenin.

Piąte posiedzenie konferencji czterech mocarstw

Minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow sprzeciwił się temu, stwierdzając, że propozycja przewodniczącego została wywołana jakimś nieporozumieniem, spowodowanym najwłaściwiej nieścisłością protokołu.

Mówił już kilkakrotnie — oświadczył minister Mołotow — a w każdym razie dwukrotnie, że pierwszy punkt porządku dziennego obejmuje, zdaniem delegacji radzieckiej, trzy grupy zagadnień, a mianowicie: militarne, polityczne i gospodarcze. Mielimy czas dokonać bardziej lub mniej szczegółowej wymiany poglądów na temat problemów politycznych, a przede wszystkim na temat wzajemnych stosunków między pięcioma mocarstwami. Uznaliśmy za możliwe odroczenie na jakiś czas omówienia politycznych aspektów pierwszej sprawy, figurującej na porządku dziennym, aby zbadać dodatkowo te aspekty w toku ściślejszych obrad.

Jeśli chodzi o aspekty gospodarcze — oświadczył W. M. Mołotow — to, o ile dobrze zrozumiałem, większość spośród nas wypowiedziała się już w tej sprawie. Obecnie rząd francuski prowadzi z rządem Związku Radzieckiego rokowania w sprawie gospodarczych.

Do Moskwy przybyła także delegacja przemysłowców brytyjskich. Szereg innych państw podejmuje kroki w kierunku rozszerzenia stosunków gospodarczych z ZSRR. W związku z tym mogliśmy na obecnej konferencji, albo przynajmniej w danej części naszej konferencji, ograniczyć się do wymiany poglądów, które już się odbyły na temat zagadnień gospodarczych, objętych pierwszym punktem porządku dziennego.

Minister Mołotow wyraził przekonanie, że w dziedzinie gospodarczej życie w taki czy inny sposób utoruje sobie drogę łatwiej niż w innych dziedzinach stosunków międzynarodowych. Inaczej ma się rzecz z zagadnieniami natury militarnej — ze sprawą wyścigu zbrojeń, położenia kresu temu wyścigowi oraz redukcją zbrojeń. W stosunkach międzynarodowych problem ten odgrywa doniosłą rolę. W dniu 28 stycznia br. delegacja radziecka wysunęła propozycję w sprawie redukcji zbrojeń i byłoby rzeczą niezrozumiałą, gdyby ani Stany Zjednoczone, ani Francja, ani Wielka Brytania nie przedstawiły swego stanowiska wobec tej propozycji.

Przypominam — oświadczył minister Mołotow — że Pan Bidault podkreślił w swym pierwszym przemówieniu wagę problemu.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Fot. — CAF.
Pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw: — ZSRR, USA, Anglii i Francji. Na zdjęciu: minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow w rozmowie z członkami delegacji angielskiej. Obok ministra Mołotowa (na lewo) stoi minister spraw zagranicznych Anglii — A. Eden.

Minister Mołotow wydał obiad na cześć działaczy państwowych i politycznych NRD

BERLIN (PAP)

W dniu 28 bm. w godzinach wieczornych pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wydał obiad na cześć działaczy państwowych i politycznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na przyjęciu obecni byli: przewodniczący Izby Ludowej J. Diekmann, przewodniczący Izby Krajów R. Lobedanz, premier Otto Grotewohl, wicepremierzy: W. Ulbricht, L. Bolz, O. Nuschke, H. Loch, P. Scholz, H. Rau, nadburmistrz Wielkiego Berlina — F. Ebert, przewodniczący Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — H. Warnke, prezes Niemieckiej Akademii Nauk i przewodniczący Niemieckiej Rady Pokoju prof. Friedrich, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Correns, minister kultury J. Becher i inni wybitni działacze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej obecni byli: A. A. Gromyko, J. A. Malik, W. S. Siemionow, G. N. Zarubin, S. A. Winogradow, G. M. Puszkina, I. I. Iljiczew, D. A. Żukow, W. J. Jerofiejew. Przyjęcie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 29 bm. dotychczasowy chargé d'affaires A. I. Izraela w Polsce p. Reuven D. Nall złożył wizytę pożegnania u kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceministra Marianowi Nieszkowskiemu.

Pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw: — ZSRR, USA, Anglii i Francji.

Na zdjęciu: widok sali obrad. Pośrodku delegacja radziecka z ministrem spraw zagranicznych — W. M. Mołotowem na czele. Z lewej — delegacja angielska, z prawej — amerykańska. Na wprost delegacji radzieckiej — członkowie delegacji francuskiej. Fot. CAF.

Konferencja prasowa w Berlinie

BERLIN (PAP)

28 bm. wieczorem w „Domu Prasy” demokratycznego sektora Berlina, na konferencji prasowej dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych, kierownik wydziału prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR L. F. Iljiczew zaznajomił przedstawicieli prasy z wniesioną przez ministra Mołotowa na konferencji czterech ministrów propozycją zwołania światowej konferencji poświęconej sprawie powszechnego ograniczenia zbrojeń. Tekst tej propozycji, która spotkała się z dużym zainteresowaniem dziennikarzy, został rozdany w języku angielskim, francuskim i niemieckim.

Następnie Iljiczew poinformował szczegółowo przedstawicieli prasy o przebiegu czwartkowego posiedzenia.

Już 13 kopalń wykonało przedterminowo miesięczny plan wydobywania

STALINOGRÓD (PAP)

W dniu 29 bm. z kopalń węgla napłynęły nowe meldunki o przedterminowym wykonaniu miesięcznych planów produkcyjnych. Meldunki takie złożyły załogi kopalń: „Bierut”, „Boże Dary”, „Czeladź”, „Karol”, „Concordia”, „Sośnica” oraz „Ignacy”. Ogółem do dnia 29 t.m. plan miesięczny wykonało przedterminowo 13 kopalń.

Szerokie echo apelu Antoniego Breguły

Nowymi pomysłami racjonalizatorskimi usprawnieniami i dodatkową produkcją

Wielkopolska wita II Zjazd Partii

Apel rzucony przez nowatora produkcji tokarza ZISPO — Antoniego Bregułę, spowodował ogromne ożywienie ruchu racjonalizatorskiego w tych zakładach. Z każdym dniem rośnie ilość projektów i usprawnień składanych przez robotników na cześć II Zjazdu.

Zobowiązanie złożenia co najmniej jednego usprawnienia do dnia II Zjazdu podjęło już ponad 500 pracowników ZISPO. Wielu z nich zrealizowało już swoje zobowiązania. Na 135 opracowanych projektów usprawnień, 40 wpłynęło od robotników działu TM. Na drugim miejscu — z 29 usprawnieniami znajduje się Oddział W-3.

Wielu racjonalizatorów z nadwyżką wykonało swoje zobowiązanie przedzjazdowe. Na leży do nich m. in. czołowy racjonalizator Oddziału W-2 — Zdzisław Wietrzykowski, który zamiast 2 zgłosił już 4 usprawnienia dotyczące oszczędności blachy.

Meldunki o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia II Zjazdu nadchodzą również w dalszym ciągu z wielkopolskich zakładów produkcyjnych. Duże zmiany zajądą w Hucie Szkła w Ujściu. Przejdzie się tam na ruch ciągły. Zmechanizowanie odbioru wyrobów z automatów na transporter, pozwoli na skierowanie 18 pracowników do innych robót. Zastosowanie nowych pomysłów racjonalizatorskich przyniesie duże korzyści i udogodnienie zarówno dla robotników, jak i dla produkcji.

W Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów w Antoninku przybędzie 20 dodatkowo wyremontowanych samochodów i 12 silników. Aby przyspieszyć tempo remontów, robotnicy przygotują dodatkowo 800 kg różnych części zamiennych.

W Fabryce Octu i Musztardy w Poznaniu dział BHP uruchomi do dnia 1 lutego ambulatorium fabryczne, a pracownicy działu inżyniersko-technicznego wykonają we własnym zakresie elementy do urządzenia dla oddziału w Lesznie. Nowe zobowiązania przyniosą m. in. dodatkowo 5 ton konserw w Zakładach Mięsnych w Krotoszynie.

Najwyższej jakości mikroskopy produkować będzie przemysł optyczny

WARSZAWA (PAP)

Przemysł optyczny ma w bieżącym roku uruchomić produkcję wielu nowych asortymentów. Znaczną ich część stanowią będą bardzo precyzyjne, dotychczas w Polsce nie wytwarzane przyrządy.

M. in. Polskie Zakłady Optyczne w Warszawie uruchomią serijną produkcję mikroskopów warsztatowych według radzieckiej dokumentacji technicznej. Są to mikroskopy najwyższej jakości i służą do pomiarów.

Przemysł optyczny zamierza ponadto uruchomić produkcję tzw. lanometrów. Aparaty te służą do pomiaru grubości włókna. Oddadzą one duże usługi przemysłowi włókienniczemu umożliwiając kontrolę jakości wytwarzanych włókien.

Polska podpisała protokół z NRD o wymianie handlowej

WARSZAWA (PAP)

W wyniku rokowań, przeprowadzonych w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni, podpisany został w dniu 28 stycznia 1954 r. w Berlinie protokół o wymianie towarów i płatnościach między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną na rok 1954.

Protokół przewiduje dostawy z Polski do Niemieckiej Republiki Demokratycznej: węgla kamiennego, koksu, węgla brunatnego oraz wytworów przemysłu chemicznego, metalurgicznego i rolnospożywczo. Dostawy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski obejmują: maszyn i urządzeń inwestycyjnych, przyrządy precyzyjne, nawozy azotowe, sole potasowe, chemikalia oraz różne artykuły przemysłowe.

Obustronne dostawy przewidują w 1954 r. znaczne zwiększenie obrotów w stosunku do obrotów roku 1953.

Ze strony polskiej protokół podpisał wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Kropczyński, ze strony niemieckiej — sekretarz stanu w ministerstwie handlu zagranicznym i wewnętrznym niemieckiego — Hans Paul Ganter-Gilman.

Festiwal filmów polskich w Finlandii

WARSZAWA (PAP)

W grudniu 1953 roku w mieście Lathi — przemysłowym centrum Finlandii odbył się festiwal filmów polskich zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaźni Fińsko-Polskiej.

W ramach festiwalu wyświetlano filmy: „Młodość Chopina”, „Pokój zdobędzie świat”, „Ulica graniczna”, „Ostatni etap”, „Czarny żleb”, „Zakazane piosenki”, „Szeroka droga”, „Pierwszy start”, „Mazowsze”, „MDM”, „Częstochowa”, „Zerań” i szereg innych krótkometrażowych filmów.

Wszystkie filmy cieszyły się dużym powodzeniem.

Granica pokoju na Odrze i Nysie jest nienaruszalna

Artykuł dziennika „Neues Deutschland”

BERLIN (PAP)

W numerze z dn. 28 bm. dziennik „Neues Deutschland” opublikował dłuższy artykuł pt. „Granica pokoju na Odrze i Nysie jest nienaruszalna”.

Przypomina on na wstępie, że sygnałem do rozpoczęcia niepożądanego nagonki przeciwko tej granicy było znane przemówienie b. sekretarza stanu USA Byrnesa wygłoszone w Stuttgarcie 6 września 1946 r. Byrnes wystąpił wówczas niedwuznacznie przeciwko układom z Teheranu, Jałty i Poczdamu, w których uregulowano sprawę przekazania Polsce obszarów po drugiej stronie Odry i Nysy. Od tego czasu — podkreśla „Neues Deutschland” — ta akcja podżegawcza wzmożyła się tak dalece, że słychać obecnie, po upływie zaledwie 14 lat od napaści Hitlera na Polskę, jawne pogroźki wojenne przeciwko narodowi i państwu polskiemu.

Dziennik przypomina dalej prowokacyjne wystąpienie bonnskiego podsekretarza stanu Hallsteina, który domagał się „integracji” Europy aż po Ural. Każdy Niemiec — pisze „Neues Deutschland” — zna żądanie Adenauera w sprawie „wyzwolenia obszarów wschodnich”. Tak samo jak Hitler uczynił z nagonki w sprawie Gdańska i „korytarza polskiego”, sedno swych ideologicznych przygotowań wojennych, tak samo czyni jego następca

Adenauer, judząc przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie i szermując hasłem „wyzwolenia”.

Faszysta Oberlaender, minister do spraw „wysiedleńców” w rządzie Adenauera, znów nazywa „odzyskanie wschodu” — „zadaniem europejskim”. Mówiąc o rozwiązaniu tego „zadania europejskiego” przy pomocy tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” i „armii europejskiej” Bonn ma na myśli utworzenie SS-Europy zgodnie z intencjami imperialistów zachodnio-niemieckich.

Jeśli zachodnio-niemieckie ministerstwo wojny, ukrywając się pod mianem „urzędu Blanka”, czyni obecnie przygotowania do utworzenia tzw. „Fluchtlinge - Division” złożonych z uchodźców — to fakt ten uwiadamia w sposób dobitny zamiary, jakie pragnie się realizować prowadząc nagonkę przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie.

„Neues Deutschland” podkreśla, że obecna kampania antypolska jest kontynuowaniem starej polityki pruskiej i następnie polityki Hitlera, w której wyniku podczas drugiej wojny światowej 6 i pół miliona obywateli polskich

padło ofiarą terroru faszystowskiego. Światowej opinii publicznej — pisze „Neues Deutschland” — znane były obozy zagłady w Oświęcimiu i Majdanku, gdzie zagazowano i spalono miliony mężczyzn, kobiet i dzieci. Fakty te znane były również rządowi USA i Wielkiej Brytanii. Oba te rządy — licząc się z wolą swych narodów — wypowiedziały się w roku 1944, a więc jeszcze w czasie wojny, na rzecz granicy na Odrze i Nysie.

„Neues Deutschland” powołuje się na różne fakty historyczne dowodzące, iż mocarstwa zachodnie aprobowaly w swoim czasie granicę na Odrze i Nysie. Dziennik przypomina znany list brytyjskiego podsekretarza stanu Cadogana do b. członka polskiego rządu emigracyjnego Romera, pismo Roosevelta do Mikojanicyka i oświadczenie Truman’a z dn. 9 sierpnia 1945 r.

Wreszcie w układzie poczdamskim — stwierdza dziennik — ustalona została przez mocarstwa polska granica zachodnia, granica pokoju na Odrze i Nysie jako historycznie słuszną i nieodzowną dla bezpieczeństwa Polski. Wszystko to — jak podkreśla „Neues Deutschland” — świadczy o nieucziwej, dwulicowej grze prowadzonej w sprawie granicy na Odrze i Nysie przez mocarstwa zachodnie. Pod tym kątem widzenia należy również traktować nową prowokację przeciwko narodowi polskiemu, z jaką wystąpił Adenauer po ostatnich wyborach do Bundestagu, lansując plan „niemiecko-polskiego condominium na wschód od Odry i Nysy”. W tym celu miałyby powstać wspólny niemiecko-polski obszar administracyjny, czyli nowe wydanie faszystowskiego „General - Gouvernement”. Jest to zarazem plan likwidacji Polski ludowo-demokratycznej w drodze „rewizji” granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Mimo wszystko te zabiegi ze strony sił pryncypialnych wojny skazane są na niepowodzenie pisze „Neues Deutschland”. Rząd Polski ludowo-demokratycznej i rząd NRD, wytyczając, zgodnie z układem poczdamskim, granicę między obu krajami, działają w imieniu narodów polskiego i niemieckiego. Granica ta jest nie tylko granicą pokoju i układem w dzieło zapewnienia pokoju w Europie. Sta-

ła się ona również granicą przyjaźni między obu narodami. Dzięki uregulowaniu tej granicy zlikwidowane zostały niesnaski i rozdrzewki, jakie istniały od stułeci między narodem niemieckim a narodem polskim. Judzenie przeciwko granicy na Odrze i Nysie służy przygotowaniu wojennym.

Podkreślając, że naród niemiecki wraz ze wszystkimi narodami Europy spodziewa się, iż odbywająca się obecnie w Berlinie konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych przyniesie odprężenie w stosunkach międzynarodowych, dziennik pisze:

W układzie poczdamskim ustalono, że wytopiony będzie niemiecki militarystyczny i nazistowski i że alianci w drodze wzajemnego porozumienia podejmą kroki uniemożliwiające Niemcom ponowne zagrożenie bezpieczeństwa krajów sąsiednich. Naród niemiecki i narody Europy oczekują więc od konferencji berlińskiej takich kroków, które raz na zawsze położą kres działalności zachodnio-niemieckich zwolenników polityki odwetu.

Niemiecka opinia demokratyczna popiera propozycje delegacji radzieckiej

BERLIN (PAP)

Demokratyczne warstwy społeczeństwa niemieckiego z wielką uwagą śledzą przebieg obrad berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Propozycje delegacji radzieckiej, zmierzające do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego spotykają się z całkowitym poparciem mas ludowych Niemiec.

Propozycja ministra Molotowa w sprawie zwolnienia światowej konferencji dla omówienia problemu redukcji zbrojeń omawiana jest w demokratycznej prasie niemieckiej na czołowych miejscach. Prasa komentuje również obszernie propozycje ministra Molotowa w sprawie zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw i podkreśla, że konferencja taka byłaby wielkim wkładem w dzieło osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Piąte posiedzenie konferencji czterech mocarstw

(Dokończenie ze str. 1)

blenu zbrojeń i doniosłe znaczenie omówienia tego problemu.

Mogą nam powiedzieć — kontynuował minister Molotow — że sprawa redukcji zbrojeń omawiana jest w Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz że została utworzona specjalna komisja dla rozpatrzenia kwestii, nie po prostu redukcji zbrojeń, lecz rozbrojenia. Ale rzecz polega na tym, że komisja ta, nosząca szumne miano komisji rozbrojenia, nie robi. Wreszcie może ona działać w warunkach, które powstały, gdy nie chce się w niej dyskutować nie tylko o problemie rozbrojenia, lecz o problemie redukcji zbrojeń. Wszelkie usiłowania przedstawicieli radzieckiego w tej komisji, by zwrócić jej uwagę na konieczność zajęcia się problemem rozbrojenia, pozostały bezowocne. Powstała w tej komisji większość, która się zajmowała nie sprawą redukcji zbrojeń, lecz zupełnie innymi sprawami. Tak np. większość ta powzięła uchwałę, która oznacza za stąpienie problemu redukcji zbrojeń zagadnieniem zbierania danych wywiadowczych o uzbrojeniu poszczególnych państw. Być może komisję taką należałoby stworzyć oddzielnie — zaznaczył ironicznie minister Molotow.

Należy dążyć do tego, aby komisja rozbrojenia zajmowała się swoimi sprawami, a mianowicie problemem redukcji zbrojeń, a już w żadnym wypadku nie przeszkadzała redukcji zbrojeń. Obecnie istnieją jedynie po zory tego, że komisja rozbrojenia zajmuje się swoimi sprawami.

Komisja ONZ do spraw redukcji zbrojeń jest sparalizowana. Być może — oświadczył minister Molotow — dzieje się to z tego powodu, że dany problem rozpatrywany jest w zbyt wąskich ramach.

Być może, byłoby rzeczą słuszną, rozstrzygnąć jak najszybciej kwestię zwolnienia konferencji światowej z udziałem państw zarówno wchodzących w skład ONZ, jak i państw, nie należących do tej organizacji, aby państwa te wspólnie omówiły i podjęły kroki w kierunku położenia kresu wyścigowi zbrojeń. Delegacja radziecka uważa, że rzecz słuszną byłoby rozpatrzenie kwestii zwolnienia światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. Oczywiście, kwestię taką można, a nawet by było lepiej rozpatrzyć i rozstrzygnąć na konferencji pięciu mocarstw. Lecz dotychczas nie doszliśmy do porozumienia w tej sprawie, wobec czego delegacja radziecka uważała by za celowe, by ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw, nie odkładając sprawy na nieokreśloną przyszłość, wypowiedzieli się na tej konferencji na temat złożonej przez delegację radziecką propozycji. Przyjęcie tej propozycji, moim zdaniem, byłoby zupełnie wystarczające i spotkałoby się z dużym zadowoleniem ze strony narodów naszych krajów i daleko poza ich granicami.

Następnie przemawiał Dulles, oświadczając, iż widocznie popełnił błąd mówiąc, że ministrowie zakończyli już omawianie pierwszego punktu porządku dziennego. Niemniej jednak Dulles usiłował wykazać, że rzekomo nie należy rozpatrywać złożonej przez delegację radziecką propozycji zwolnienia światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. „Argumenty” Dullesa, sprzeczające się do tego, że omówienie kwestii środków zmniejszających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych rzekomo doprowadzi jedynie do zaostreżenia tego napięcia. Dulles oświadczył, że nie ma sensu oświadczać zagadnienia zwolnienia światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, albowiem problem ten — jak stwierdził — omawiany był w Organizacji Narodów Zjednoczonych bez żadnego rezultatu.

Dulles utrzymywał w dalszym ciągu, że są tylko dwa doniosłe problemy, co do których konferencja mogłaby osiągnąć pozytywne wyniki, a mianowicie problem Niemiec i problem Austrii, oraz że omawianie problemu redukcji zbrojeń jest rzekomo „propaganda”.

G. Bidault przypomniał w swym oświadczeniu, że istniejące w stosunkach międzynarodowych trudności nie mogą być na dłuższy czas usunięte bez osiągnięcia przez wielkie mocarstwa zgody w sprawie powszechnego ograniczenia zbrojeń i międzynarodowej kontroli zbrojeń.

Zdaniem ministra Bidault, w pierwszym stadium problem ten powinien być roz-

strzygnięty przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Minister spraw zagranicznych Francji oświadczył, że przestudiował uważnie projekt rezolucji delegacji radzieckiej w sprawie zwolnienia światowej konferencji rozbrojenia, co skłoniło go do wysunięcia projektu innej rezolucji w tej sprawie.

Projekt rezolucji złożony przez ministra Bidault stwierdza, że „rozwiązanie rozbieżności międzynarodowych, niezbędne do zapewnienia trwałego pokoju, byłoby w znacznej mierze ułatwione przez porozumienie w sprawie rozbrojenia”.

Rezolucja proponuje, aby Stany Zjednoczone, Francja, Związek Radziecki i Wielka Brytania połączyły swe wysiłki w komisji rozbrojenia ONZ, tak aby komisja ta mogła osiągnąć porozumienie co do podstawowych zasad w sprawie rozbrojenia, co umożliwiłoby zwolnienie w sprzyjających warunkach powszechnej konferencji rozbrojenia, zgodnie z rezolucją uchwaloną 11 stycznia 1952 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych.

G. Bidault zaproponował, aby sprawę tę ministrowie omówili w ściślejszym gronie.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii A. Eden, który oświadczył, iż uważa, że nie należy całkowicie rezygnować z omawiania sprawy rozbrojenia, lecz że trzeba odroczyć dyskusję nad tą kwestią, aby przejść do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego.

Następnie ponownie zabrał głos minister Molotow. Stwierdził on, że wytrwał dążenie delegacji radzieckiej do zwrócenia uwagi konferencji ministrów na zagadnienie redukcji zbrojeń tłumaczy się tym, że ministrowie spraw zagranicznych od 51 lat nie odbywali konferencji, na których można było wysunąć do zagadnienie. Co prawda, ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zbierali się niejednokrotnie, jednakże jakos nie udało się im osiągnąć porozumienia. Co prawda, ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw połączyli się w konferencjach trzech mocarstw, poglądów w sprawie redukcji zbrojeń. Uczynienie tego na obecnej konferencji byłoby więc tym bardziej celowe.

Minister Molotow podkreślił, że o ile uczestnicy konferencji będą uważali, że jedynie drugi i trzeci punkt porządku dziennego są poważne, zaś punkt pierwszy należy do szeregu niepoważnych — może to jedynie utrudnić osiągnięcie porozumienia. Delegacja radziecka uważa, że wszystkie sprawy, które rozpatrzyła ma konferencja, są poważne. Prawdopodobnie — oświadczył minister Molotow — słysząc, że problem rozbrojenia jest nadzwyczaj ostry i nadzwyczaj doniosły. Nie należy traktować jako propagandy postawienia sprawy redukcji zbrojeń. Kwestie redukcji zbrojeń wysuwa się nie dla propagandy, lecz po to, by znaleźć drogę do jej rozwiązania. Z punktu widzenia delegacji radzieckiej, spośród wszystkich problemów międzynarodowych, które rzeczywiście w najwyższym stopniu nurtują narody naszych krajów — i nie tylko naszych — nie ma problemu ważniejszego od redukcji zbrojeń, od problemu zmniejszenia ciężarów zbrojeń, problemu, którego rozwiązanie dałoby możliwość w sposób realny uczynić krok naprzód na drodze do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Minister Molotow oświadczył, że nie chce polemizować, jednakże musi stwierdzić, iż nie należy traktować sprawy w ten sposób, że winien agresji jest ktoś inny, oraz że byłoby niesłuszne zwać swych grzeszy na innych, jak to czynią niektórzy uczestnicy konferencji. Niech każdy odpowiada za swe grzechy.

Poruszając sprawę złożoną przez Bidault projektu rezolucji minister Molotow oświadczył, że projekt ten należy przestudiować, zanim się wypowie o nim zdanie.

W zakończeniu minister Molotow stwierdził, iż popiera propozycję Bidault i Edena przekazania, zarówno radzieckiego, jak i francuskiego projektu rezolucji do rozpatrzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w ścisłym gronie. Również Dulles wyraził zgodę na tę propozycję, która w ten sposób została przyjęta przez konferencję.

Następnie — przewodniczący Dulles oświadczył, że proponuje przejść do omówienia drugiego punktu porządku dziennego pn. „Problem niemiecki i zadania zapewnienia bezpieczeństwa Europy”.

Z wojewódzkiej narady agitatorów PKP

Czułość, walka o produkcję i poprawę warunków bytowych załogi — oto szerokie pole działalności agitacyjnej

Na stacji w Pile nie zanotowano w styczniu br. ani jednej awarii, a przy tym poprawiono znacznie regularność biegu pociągów osobowych i ciężarowych. Polepszenie wyników uzyskano tam dzięki szerokiemu stosowaniu metod radzieckich kolejarzy, szkoleniu, dobrej pracy agitatorów oraz dzięki systematycznemu przesuwaniu na stacjach i zwrotnicach na inne stanowiska, dla zlikwidowania rutyniarstwa i mechanicznego wykonywania robót, które jest w dużej mierze przyczyną awarii.

Dane te padły m.in. w czasie obszernej dyskusji, na odbytej w czwartek, w sali Marmurowej MRN w Poznaniu, wojewódzkiej naradzie agitatorów kolejnictwa — poświęconej omówieniu dotychczasowych osiągnięć i wytyczeniu zadań agitatorów na najbliższą przyszłość. Dyskusja toczyła się po referacie kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Krasuckiego.

Jak wynikało z referatu, w pracy poznańskiego DOKP jest jeszcze wiele braków i niedociągnięć. W okresie wzmocnionych przewozów jesienicznych zdarzały się awarie, a nawet wypadki zjeżdżających się pociągów, co spowodowało, że poznański DOKP — która przez długi okres czasu zajmowała przodujące miejsce wśród wszystkich okręgów w kraju — spadła teraz na jedno z ostatnich miejsc. W stosunku do 1952 roku, w poznańskim DOKP pogorszyła się także regularność pociągów, przy czym poważny wpływ na zakłócenie biegu pociągów miały defekty z powodu niedbałej obsługi i niestarannego wykonania robót naprawczych, zwłaszcza w parowozowniach w Lesznie, Zbąszynku i Krzyżu.

Mobilizując załogi do usprawnienia pracy, agitatorzy winni omawiać wszystkie bieżące problemy polityczne i sytuację międzynarodową, tłumaczyć zadania, wypływające z tej na II Zjazd Partii, wykazywać, na czym polega siła potężniejszego z każdym dniem światowego obozu pokoju. Jednym z głównych ich zadań winno być wzmożenie czujności i rozbijanie wszelkich machinacji wrogów, którzy poprzez sianie różnych plotek i dywersji, chcą hamować tempo naszego rozwoju gospodarczego, wywoływać przekonanie, że obecnie, po IX Plenum, wszystko przysięgło się bez potrzeby zwiększania wysiłku.

W zbyt małym stopniu agitatorzy walczą również o zlikwidowanie marnotrawstwa i kumoterstwa, o poprawę warunków bytowych kolejarzy w zakładach pracy. Zła sława cięsy śniadostków w Krzyżu, nie odpowiada

elementarnym zasadom higieny, warunki w szronisku dla rewidentów we Franowie, czy na posterunku zwrotnym nr 2 okręgu III na stacji Poznań.

Agitatorzy winni też w większym niż dotąd stopniu pociągać bumelantów i nierobów, pilnować, złodziei, rozwijać pracę wśród dojeżdżających ze wsi, skierowywać podejmowanie zobowiązań na usprawnienie pracy, polepszenie jakości wykonywanych remontów, zlikwidowanie źródeł awarii i uzyskanie lepszych wskaźników ekonomiczno-technicznych.

Narada agitatorów wytyczyła drogę do usprawnienia pracy na PKP. I jeśli wytyczne jej zostaną wprowadzone w czyn, kolejarze okręgu poznańskiego z pewnością zajmą przodujące miejsce w kraju.

Zaprzędani imperialistom niemieckim i amerykańskim wrogowie narodu polskiego odpowiadają przed sądem

Dalszy ciąg procesu szpiegów wywiadu amerykańskiego

OPOLE (PAP)

W dalszym ciągu odbywającego się w Opolu procesu szpiegów wywiadu adenauerowskiego — Wojskowy Sąd Rejonowy przestępstwa osk. Henryka Koja, który wraz ze współoskarżonym Pietruszką został przysłany do Polski z zadaniem organizowania wywiadu, dywersji i sabotażu, a następnie pozostałych oskarżonych — szpiegów, zwerbowanych przez Pietruszkę i Koja.

Oskarżony Koj scharakteryzował sądowi metody, jakimi po przetrzeźnieniu do Polski po służywał się wraz z Pietruszką przy werbowaniu agentów. Osk. Koj wyjaśnia, że kierownik ośrodka wywiadu adenauerowskiego — Kaiser — pouczał ich, aby zbierać informacje szpiegowskie we wszelki możliwy sposób, m.in. z przypadkowych rozmów, angażować zaś do roboty szpiegowskiej „każdego kogo się tylko da”. W czasie szkolenia szpiegowskiego Kaiser wytłumaczył przebiegającym na kursie agentom, że ośrodek wywiadu zachodnio - niemieckiego, do którego zostali zaangażowani, nosi nazwę „Nachrichten Dienst” i podlega wywiadowi amerykańskiemu, który go finansuje.

Wysyłając oskarżonego do Polski, Kaiser wskazał mu konkretne osoby, na których zwerbowaniu zależało wywia-

zał Pietruszce m.in. szkie fabryki, w której pracował.

Oskarżony Henryk Skowronek przyznał się do przekazania siatce szpiegowskiej wywiadu Adenauera szeregu informacji, dotyczących jednostek wojskowych, rozmieszczenia jednego z lotnisk oraz danych, dotyczących kolejnictwa. Osk. stwierdził, że godząc się na współpracę z wywiadem, otrzymał od współoskarżonego Koja trzy zegarki. Koj wyposażył go w środki chemiczne do sporządzania tajnopisów oraz ustalił z nim skrynkę kontaktową, w której osk. Skowronek miał składać informacje szpiegowskie.

Osk. Herbert Kopiec, kuzyn współoskarżonego Alfreda Pietruszki zeznał, że Pietruszka namówił go początkowo do udzielenia pewnych informacji, dotyczących jednostki wojskowej, w której Kopiec odbywał służbę. Pietruszka wówczas pokazał, podczas libacji, przywiezione z Niemiec zachodnich środki chemiczne do sporządzania tajnopisów oraz pistolet.

W czasie następnego spotkania Pietruszka nakłonił Kopca do stałej współpracy z wywiadem i wziął od niego zobowiązanie, że w przyszłości składać będzie meldunki szpiegowskie siostrze Pietruszki — Ernście.

Dnia 29 bm., w drugim dniu procesu, sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Rozprawa trwa.

Z WIELKOPOLSKI

W świetlicy gminnej w Nekli (pow. Września) odbył się wieczór poświęcony pamięci Włodzimierza Iljicza Lenina. W świetlicy tej urządzono także wystawę obrazującą życie i pracę W. I. Lenina. (W. Z.)

Około 80 przodujących spółdzielców i chłopów indywidualnych uczestniczyło w zjeździe, który odbył się w Spółdzielni Produkcyjnej Kuklinowo (pow. Krotoszyński). Celem zjazdu było omówienie uchwały Rządu z dnia 17 grudnia ub. roku o rozwoju hodowli. (E. Z.)

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu uruchomiła produkcję młotów do mienienia drzewa opałowego oraz młotów do mienienia bławatów. W Gostyniu zostanie otwarty punkt usługowy naprawy wag decymalnych, a w Masławie punkt usługowy szewski. (Wt)

Chłopi gromady Glna (powiat Nowy Tomys) założyli w tych dniach spółdzielnię produkcyjną III typu. Do nowej spółdzielni przystąpiło 21 członków. Wnieśli oni do wspólnej gospodarki 170 ha ziemi, 22 konie i 18 sztuk bydła. Przewodniczącym pierwszej w gminie Grodzisk spółdzielni produkcyjnej pod nazwą „Wyzwolenie” wybrano Jana Kubalę II. (J. K.)

Nowe punkty usługowe Lotne brygady remontowe uruchamia dla wsi rawickiej Spółdzielnia „Jedność Robotnicza”

Uchwały IX Plenum zwracają szczególną uwagę na zaspokajanie stałe rosnących potrzeb ludności. Toteż przed spółdzielnią pracy i rzemiosłem indywidualnym stoją zadania szczególnie ważne, gdy chodzi o potrzeby wsi, odczuwającej dotychczas brak dostatecznej sieci punktów usługowych.

Tezy IX Plenum przewidują wzrost dotychczasowej ilości punktów usługowych o 40 procent. W najbliższych dwóch latach wzniesienie przede wszystkim takich punktów, których działalność związana jest z rolnictwem, a więc kuzni, zakładów ślusarskich, kołodziejnic, rymarskich.

Rozumiejąc to zadanie — Stolarska Spółdzielnia Pracy „Jedność Robotnicza” w Rawiczu, w porozumieniu z gminnymi zarządami spółdzielni, postanowiła znacznie rozszerzyć swoją działalność w zakresie zaspokajania potrzeb ludności wiejskiej w powiecie.

Ze swej strony Zarząd Powiatowy Gminnych Spółdzielni

POM Witnica i Krosno przystąpiły do współzawodnictwa na cześć II Zjazdu zapewniając jak najłatwiejszą pomoc spółdzielniom produkcyjnym i gromadom indywidualnym

Wezwanie załóg robotniczych ZM „Gorzów” i Fabryki Zgrzeblarek w Zielonej Górze, które obejmują szefostwo nad POM w Witnicy i Krosnie przystąpiły do współzawodnictwa w realizacji rocznego planu produkcyjnego, odbiło się głośnym echem wśród załóg obydwu POM-ów. Traktorzyści i pracownicy warsztatów postanowili odpowiedzieć na wezwania zobowiązaniami oraz przystąpić do współzawodnictwa umownego.

Uroczystego podpisania umowy między POM Witnica i Krosno dokonano na masowce w POM Witnica, w obecności delegacji przybyłych z Krosna i Zakładów Mechanicznych „Gorzów”.

Obydwie zakłady sprawujące szefostwo nad POM, zobowiązały się udzielać daleko idącej pomocy załogom POM w zakresie wykonywania wszelkich odlewów żeliwnych. Ponadto POM-y otrzymają pomoc w postaci fachowego instruktażu, pomocy politycznej i kulturalnej.

Zawarta między współzawodniczącymi umowa zawiera m. in. terminy przygotowań do akcji wiosennej, wykonania zadań w ciągu całego roku oraz

sposoby przeprowadzania komisyjnej kontroli, przebiegu akcji i jej wyników. Kontrola odbywać się będzie co 10 dni. Przedmiotem współzawodnictwa jest terminowe przygotowanie parku maszynowego do akcji wiosennej, żniwnej i wykopkowej, najlepsze wykonanie remontów, a także racjonalne wykorzystanie mocy produkcyjnej rezerw materiałowych i innych elementów mających wpływ na sprawne

Słowo WIELKOPOLSKI

Wyjaśnić Osieczną

Od miesiąca w Osiecznej panują ciemności, wobec których przysłowiowe „egipskie” zajaśniałyby ze wstydu: urzędnicy starej elektrowni (anno 1929) odmówili posłuszeństwa. Nie wzbudziło to zbyt wielkiego żalu wśród mieszkańców miasteczka, gdyż i tak nie było zbyt wiele ciepła. Co chwile gasi, a nawet wte dy, kiedy dopływał — był tak słabego napięcia, że na przykład do czytania trzeba było używać go wspólnie z poczywami lampami naftowymi. Reperacja urządzeń byłaby nierentowna, tym bardziej, że tuż obok Osiecznej biegnie linia wysokiego napięcia, do której bardzo łatwo podłączyć miasteczko.



Okazuje się jednak, że ucale nie tak łatwo. Przemyśle MRN od roku ubiega się o to podłączenie — bez skutku. Mieszkańcy miasteczka (zdaje się, że także członkowie Prezydium MRN) mają poważne wątpliwości, czy czasem osieczskie ciemności nie są po prostu wynikiem zagubienia odpowiedniego papierka w odpowiednim urzędzie, na przykład w ZEOW lub Wojewódzkim Zarządzie Przedsiębiorstw i Urzędach Komunalnych w Poznaniu.

Ciekawe. W każdym razie sprawa warta wyjaśnienia.

W przenośni i — dosłownie. (la)

Lubuskie zgrzeblarki dla kombinatu bawełnianego w Zambrowie

Lubuska Fabryka Zgrzeblarek w Zielonej Górze, zakończyła produkcję pierwszej serii udoskonalonych zgrzeblarek, dla budującego się kombinatu bawełnianego w Zambrowie.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR, załoga Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek podjęła szereg zobowiązań, których pełna realizacja pozwoli na skrócenie terminu dostawy dalszych partii zgrzeblarek dla Zambrowa. Obecnie wszystkie zgrzeblarki będą wysyłane z listami gwarancyjnymi. (—)

działanie POM oraz zapewnić jak najlepszą pomoc spółdzielniom produkcyjnym i gromadom indywidualnym.

Żałogi obydwu POM-ów przystępując do współzawodnictwa umownego dla uczczenia II Zjazdu PZPR wezwały do podejmowania podobnych zobowiązań załogi pozostałych POM-ów w województwie zielonogórskim. (czm)

O tytuł przodującego kolportera książki technicznej

Państwowe Wydawnictwo Techniczne Wydawnictw Komunikacyjnych wspólnie z Domem Książki ogłosiło ostatnio konkurs pod hasłem: „Współzawodniczymy o tytuł przodującego kolportera zakładowego książki technicznej”. Konkurs ma na celu ustalenie 10 przodujących kolporterów książki technicznej. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy kolporterzy zarejestrowani w księgarniach i rozdzielniach „Domu Książki”. Kolporter, który pragnie wziąć udział w konkursie powinien wypełnić zgłoszenie na piśmie do 31 bm. Dla 10 przodujących przewidziane są nagrody w wysokości po 500 zł, dla następnych 10 po 300 zł oraz dla 20 po 100 zł. (c)

60 pracowników pomaga młodzieży w podniesieniu wyników nauczania

W szkołach zawodowych województwa poznańskiego rozbudowywane są pracownie przedmiotowe, które przyczyniają się do podniesienia wyników nauczania. Ostatnio uruchomiono ponad 60 doskonałych wyposażonych tego rodzaju pracowni z zakresu elektrotechniki, pomiarów, fizyki, matematyki i rysunków technicznych. M. in. trzy pracownie przedmiotowe powstały w Zasadniczej Szkole Energetycznej w Poznaniu, gdzie pracownie pomiarowe zaopatrzone w takie nowoczesne urządzenia, jak obrotowe stoły do ćwiczeń, woltomierze, mostki Wheatstone'a i urządzenia elektryczne, modele transformatorów, kabli i silników elektrycznych.

Sprawy kultury

JUŻ WKRÓTCE mieszkańcy wsi i miasteczek naszego województwa gościć będą u siebie ekipy objazdowe poznańskiego „Artosu”, które wystawią dwie sztuki: „Spotkanie u Ani” oraz „Gdzie się podziały różne przydziały”.

Zespół artystyczny „Artos” pracuje obecnie nad przygotowaniem nowej sztuki „Rodzina”, której premiera przewidziana jest na początek lutego.

CZYTELNIA otwarta przy Miejskiej Bibliotece w Rawiczu, cieszy się wśród wszystkich mieszkańców miasta — a szczególnie wśród młodzieży — dużą popularnością. Placówka ta spełnia obecnie wszystkie warunki wzorowej czytelnicy, o czym najlepiej świadczy liczba jej stałych bywalców. Mieści się ona w obszernym, jasnym lokalu, estetycznie udekorowanym i wygodnie umeblowanym. Oprócz beletrystyki, książek naukowych i specjalnego działu „dla najmłodszych” — czytelnia posiada również duży wybór najnowszych czasopism. Kierowniczką tej wzorowej czytelnicy jest Z. Szydłowska. (S.B.)

BIBLIOTEKARZE województwa poznańskiego postanowili dla uczczenia II Zjazdu Partii uruchomić 42 nowe punkty biblioteczne, zorganizować 7 zespołów czytelniczych, zwrócić do bibliotek ponad 600 nowych czytelników.

O naszej nowej powieści i jej autorze

Arkady Fiedler należy do tych autorów, na których powieści czytelnik czeka, którzy zaspokajają nasz rozumny głód świata. Nie możemy przecież wszyscy zamienić się w podróżników to jasnej Olbrzymią większość nas zrażałyby zresztą trudny i niebezpieczeństwa takiej wódczy w nieznane — już po pierwszym tysiącu kilometrów... I nie ma żadnej pewności, czy drobna garstka wytrwałych zdołałaby po pokonaniu wszelkich trudności i przeszkód, dojrzeć oraz odczuć tak wiele, jak to potrafi dojrzeć i odczuć Arkady Fiedler. Uchwycić na gorącym uczynku istotę nieznaną i nowych przejawów życia w odlonych zakątkach ziemi — to zdolność szczególnego rodzaju.

Zastęga Fiedlera jest nie tylko to, że odtwarza nam w sposób urzekający powaby odlanych lądów, ale przede wszystkim to, że wśród egzotycznej fauny i flory dostrzega — człowieka. Że nie tylko go dostrzega, ale rozumie, odczuwa, otacza sympatią i pokazuje w świetle prawdy.

Jest rzeczą oczywistą, że w warunkach kapitalistycznych Fiedler nie mógł powiedzieć wszystkiego. Dopiero dziś powstały warunki, aby po raz drugi sięgnąć do notosu i uzupełnić prozę nowymi obrazami, które ukazują nam tak lubianych przez nas bohaterów fiedlerowskich w świetle pełniejszym i plastyczniejszym, czyniąc ich jeszcze bliższymi nam, jeszcze bardziej zrozumiałymi.

Autor pracuje obecnie nad rozszerzeniem i pogłębieniem w ten sposób dwóch swoich najpopularniejszych powieści: „Kanała pachnącego żywiciem” i „Ryby śpiewają w Ukajali”, których nowe wydania ukazały się jeszcze w tym roku.

„Wyspa Robinsona” jest jedną z najnowszych prac Fiedlera. Pisana była przez kilka ostatnich lat w puszczykowskim ustroniu, przy pomocy szernych materiałów, które au-



Arkady Fiedler
w karykaturze NOT-a

tor zdołał zgromadzić podczas wieloletniego pobytu na porbrzeżach Ameryki Południowej.

Akcja powieści rozgrywa się w pierwszej połowie XVIII wieku. Autor wplótł w nią wiele zdarzeń autentycznych. Jest faktem historycznym, że pierwszym statkiem, który przybył do Wirginii przyjechali o-bok Anglików także Polacy, przeważnie smolarze. Bohater „Wyspy Robinsona” jest potomkiem jednego z takich smolarzy. Prawdziwe są osnowy historyczne, które doprowadziły bohatera do konieczności ucieczki z Wirginii. Prawdą jest również, że na pewnej wyspie, przy wybrzeżu Ameryki Południowej, żył człowiek, który miał życie zbliżone do robinsonowskiego. Jeśli oczywiście odrzucimy robinsonowskie nie-realności. I faktem jest, że człowiek ten stał się po pewnym czasie przywódcą Indian.

Jaki cel postawił sobie autor przy pisaniu tej powieści?

Wykazać przy pomocy historycznych stwierdzeń faktów całą kłamliwość rasistowskich tez o rzekomej niższości „rasy czerwonej”. Indianie Fiedlera są takimi, jakimi byli naprawdę: są dzielni i szlachetni, są przywiązani do swojej mowy i obyczajów. Fiedler kreśli ponadto wiele nowych, nieznanych nam dotychczas obrazów obyczajowych z życia tego ciekawego, a tak nieszczyśliwego ludu, o którym pisano dotychczas równie dużo jak fałszywie. (zj)

Ankieta ma głos

Szamotulskie wnioski

W szamotulskich sklepach nabiałowych PSS, mleko sprzedawane jest dwa razy dziennie. Jak podaje nasz czytelnik Tadeusz Fudała — mleko to jest jednak często nieświeże. Z listu czytelnika dowiadujemy się również, że olbrzymia większość sklepów różnych branż skoncentrowana jest w śródmieściu, podczas gdy na przedmieściach ich brak. Mieszkańcom tego miasta potrzebny jest również punkt naprawy obuwia gumowego, na który — jak dotąd — Związek Branżowy Spółdzielni Usługowych nie zwrócił uwagi.

Otrzymaliśmy również list z powiatu szamotulskiego. Píše Helena Wichniarek z Otorowa:

— Poważne braku w piecywie — to codzienna bolećka mieszkańców Otorowa. Za przyczynę uważam daleki transport maki (12 km), co wydaje się tym dziwniejsze, że miejscowy młyn stoi nieczynny. Otorowianie chcieliby niekiedy kupić obok chleba —

również ciastka, po które wypada chyba jeździć do miasta.

Dalsze wnioski uczestników ankiety z pow. Szamotyły dotyczą produkcji z odpadów — artykułów codziennego użytku. Należałoby uruchomić produkcję większych ilości łańcuchów do krów, okuć do szaf kuchennych i pokojowych, tarrek kuchennych, łańcuchów rowerowych, brzytw do golenia oraz rur i kolanek do żelaznych pieców.

31 KRONIKA

1 STYCZEŃ LUTY

NIEDZIELA	
Piotra	
Słońce w.: 7.20	
zach.: 16.20	
PONIEDZIAŁEK	
Ignacego, Brygidy	
Słońce w.: 7.18	
zach.: 16.22	

Na ogół dość pogodnie. W godzinach późniejszych możliwy większy wzrost zachmurzenia. Noca spadek temperatury do minus 20 stopni C, dniem maksymalna około minus 10-12 stopni C.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II pr. telefon nr nr 62.70 63.51 74.21, 75.21, 78.63
DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka Poznań
K-5-10094